



Radny Rady Miasta Lublin Tomasz Pitucha

Lublin, dn. 4 lipca 2017 r.

Urząd Miasta Lublin
Biuro Obsługi Mieszkańców
pl. Króla Władysława Łokietka 1
W P Ł Y N Ę Ł O

Dnia 04. 07. 2017

DKO4118889

L. Dż. Zał.

Pan Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin
za pośrednictwem
Przewodniczącego Rady Miasta Lublin

Interpelacja radnego:

Kogo słucha i w czym interesie działa prezydent Lublina Krzysztof Żuk, podpisując deklarację w sprawie migrantów?

W dniu 30 czerwca br. podpisał Pan deklarację w sprawie imigrantów, podczas gdy jeszcze 4 dni wcześniej, na sesji Rady Miasta Lublin mówił Pan, że sprawa imigrantów należy do właściwości rządu a nie samorządu.

Dla mieszkańców Lublina nie ulega wątpliwości, że ta nagła zmiana stanowiska podyktowana była polityczną potrzebą pozytywnej odpowiedzi na wezwanie przewodniczącego PO Grzegorza Schetyny, który zapowiedział, że jeśli Platforma Obywatelska wygra wybory samorządowe w 2018 roku, prezydenci miast z Platformy Obywatelskiej przyjmą imigrantów.

Dla mieszkańców, którzy obserwują Pana zachowanie jest jasne, że deklaracja ta wynika z koniunkturalizmu politycznego i nie ma nic wspólnego z dobrem mieszkańców Lublina.

O zagrożeniu jakie niosą ze sobą islamscy imigranci dowiadujemy się masowo z mediów- zamachy, rozboje na ulicach miast zachodniej Europy, uświadamiają społeczność Polski, jak niebezpieczne jest to zjawisko. Zauważa to również rząd Beaty Szydło, ukierunkowując swoje działania na pomoc humanitarną na terenach skąd imigranci przybywają.

W tym kontekście Pana działania jawią się jako sprzeczne z interesem narodowym odczytanym przez władze państwowe Rzeczypospolitej a dodatkowo sprzeczne z interesem społeczności Lublina.

Znamienne jest, że w sprawie budzącej sprzeciw społeczny, a także generującej koszty finansowe i możliwe zagrożenia bezpieczeństwa, nie pyta Pan o zdanie mieszkańców miasta oraz radnych. Porozumienie z innymi prezydentami największych miast w Polsce (w większości, tak jak Pan- z Platformy Obywatelskiej) podpisał Pan bez jakiegokolwiek

wcześniej zapowiedzi i choćby dyskusji na sesji Rady Miasta. Dyskusję taką można było przeprowadzić, gdyż sesja odbywała się 26 czerwca, czyli 4 dni przed planowanym podpisaniem deklaracji, która z pewnością była uzgadniana wcześniej, jako dokument wykraczający poza sferę polityki lokalnej. W tym kontekście podkreślam brak upoważnienia do podpisywania w/w deklaracji przez Pana jako prezydenta Lublina, bez wcześniejszej zgody Rady.

Rażący jest przede wszystkim brak konsultacji z mieszkańcami, a to przecież oni będą narażeni na codzienne negatywne skutki zachowań imigrantów z innego kręgu kulturowego.

Panie Prezydencie, podpisana przez Pana deklaracja zakłada minimalizację zagrożeń związanych z „gettoizacją”, separacją, biedą i wykluczeniem nowych mieszkańców”. Jak te deklaracje mają odbierać mieszkańcy Lublina od lat zmagający się z biedą, separacją i wykluczeniem? Zwłaszcza ci spośród Lublinian, którzy obawiają się o stan pękających kamienic i trzeszczących stropów pod swoimi stopami, które są podpierane stemplami w obawie przed zawaleniem? - o takich przypadkach informują radnych mieszkańcy mieszkań komunalnych w Lublinie w związku z zawaleniem kamienicy przy ul. Lubartowskiej.

Panie prezydencie, Lublin przez cały czas trwania Pańskiej kadencji zmaga się z brakiem środków na remonty substancji mieszkaniowej, budowę lokali socjalnych, a także płaci odszkodowania za brak lokali dla lokatorów wykwaterowanych przez sąd (w 2016 roku ok. pół miliona złotych) Skąd zamierza pan wziąć środki finansowe na realizację postulatów zapisanych w porozumieniu?

Czy przed były prowadzone analizy jak na ewentualne przyjęcie imigrantów przygotowane są lokalne służby porządkowe i bezpieczeństwa, służby medyczne, służby społeczne? Jakimi zasobami lokalowymi dysponuje Lublin? W jakich dzielnicach mogą być rozlokowywani imigranci?

Czy ewentualne projekty, wdrażane przez wskazane w porozumieniu organizacje: Międzynarodową Organizację ds. Migracji IOM oraz Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców na poziomie samorządów będzie Pan również realizował, tak jak chce Przewodniczący Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna, bez zgody mieszkańców?

Z poważaniem
Tomasz P. Kuchta